

# ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Tomasz Kruszewski

## PRZEDSTAWICIELE RODU VON HATTSTEIN JAKO URZĘDNIICY ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH. STUDIUM HISTORYCZNOPRAWNE I GENEALOGICZNE

---

**Słowa kluczowe:** Hesja, ród, von Hattstein, genealogia, Prusy, Zakon Krzyżacki, urzędy, średniowiecze

**Schlüsselwörter:** Hessen, Adelsgeschlecht, von Hattstein, Genealogie, Preußen, Deutscher Orden, Ämter, Mittelalter

**Keywords:** Hesse, family, von Hattstein, genealogy, Prussia, the Order of Teutonic Knights, offices, the Middle Ages



INSTYTUT PÓŁNOCNY  
IM. WÓJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

### 1. Wprowadzenie

Badania nad potomkami po części legendarnego rycerza Dietgera z Dehrn, fundatora kolegiaty św. Lubencjusza w Dietkirchen (Hesja-Nassau), skierowały uwagę piszącego te słowa także na ród rycerski von Hattstein. Jest on w zasadzie najlepiej opracowanym naukowo rodem wywodzącym się od Dietgera. Heinz-Peter Mielke poświęcił mu swoją rozprawę doktorską, która następnie – po koniecznych zmianach – została opublikowana drukiem<sup>1</sup>. Ten sam autor wydał również inną istotną pracę na ten temat<sup>2</sup>. Marginalnie zajmował się tytułowym rodem także najwybitniejszy badacz szlachty heskiej Hellmuth Gensicke, a ostatnio Wilhelm Burggraf. Ta trójka badaczy próbowała, każdy na swój sposób, rozwiązać zagadkę pochodzenia tego rodu. Nie budzi bowiem wątpliwości, że ród von Hattstein, zaliczony przez Mielkego do tzw. niższego rycerstwa Rzeszy, był spokrewniony z rodem von Kempenich-Dorndorf, a poprzez niego z rodem hrabiów von Wied. Mniejsze wątpliwości budzi też pokrewieństwo Hattsteinów z rodem Frei von Dehrn, a jest to pokrewieństwo po kądzieli. Natomiast rozstrzygające dla naszych badań będzie ustalenie, w jakim stopniu ród von Hattstein był spo-

<sup>1</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen von Hattstein, ihre politische Rolle und soziale Stellung*, Wiesbaden 1977.

<sup>2</sup> Idem, *Die Herren von Hattstein, Münzenberg und der Hattsteiner Hof. Mit einer Edition der Familienchronik, Wetterauer Geschichtsblätter. Beiträge zur Geschichte und Landeskunde*, 1978, Band 27, Friedberg/Hessen, ss. 29–52.

krewniony z potężnym rodem von Reifenberg. Na to pokrewieństwo wskazywał już w XVIII w., niewolny od bałamutności, słynny genealog Johann Maximillian von Humbracht<sup>3</sup>. Dowodził, że już wspólny herb świadczył o tym pokrewieństwie. Niestety, średniowieczne dokumenty nie będą nam w niniejszej publikacji ułatwiały zbadania tej koligacji.

Wszystkie ustalenia nauki dotyczące pochodzenia rodu von Hattstein należy poddać bowiem na nowo krytycznej ocenie, z jednego fundamentalnego powodu – paralelnego rozwoju badań na temat członków rodu von Hattstein. Wspomniana wyżej literatura naukowa wywodzi się z Hesji. W tych opracowaniach nie znajdziemy jednak informacji, aby poza Hesją, zwłaszcza w państwie zakonnym w Prusach, istnieli przedstawiciele tego rodu. Najdziwniejsze jest to, że niemiecka i polska literatura dotycząca państwa krzyżackiego opisuje urzędników krzyżackich z rodu von Hattstein, w tym również ich heskie pochodzenie. Jest to zastanawiające, tym bardziej że zarówno w Hesji, jak i w Prusach większość rycerzy von Hattstein nosiło imię Cuno (Kuno).

## 2. Ród von Kempenich-Dorndorf

W dokumencie założenia jednego z najsłynniejszych klasztorów benedyktyńskich Maria Laach (położonego w Nadrenii koło Andernach), który jest datowany na lata 1093–1112, jako świadkowie występują bracia hrabia Meffried von Wied i Richwin von Kempenich<sup>4</sup>. Na wcześniejszym dokumencie z 1088 r. występują jako świadkowie bracia Gerlach, Wilhelm i Richwin von Wied. Łącząc te dwa dokumenty otrzymujemy informacje o czterech braciach. Meffried (określany jako najstarszy) jest przodkiem hrabiów von Wied, drugi rodu von Kempenich. Richwin von Kempenich zmarł w 1146 r.<sup>5</sup> Z nieznaney nam żony doczekał się syna Zygryda (Siegfried, Sigen), wymienionego w dokumencie z około 1152 r. Jest on najprawdopodobniej tożsamy z Zygrydem von Isenburg, wymienianym w szeregu dokumentów z lat 1142–1152, zmarłym w 1171 r. Zygryd miał dwóch synów i wiele córek (wszystkie były zakonnicami u św. Tomasza w Andernach). Z faktu, że jego młodszy syn nosił imię Florencjusz (Florenz), wysunięto w na-

<sup>3</sup> J. M. Humbracht, *Die höchste Zierde Teutsch-Landes, Und Vortrefflichkeit des Teutschen Adels, Vorgestellt in der Reichs-Freyen Rheinischen Ritterschafft, Auch auß derselben entsprossenen und angränzenden Geschlechten, so auff hohen Stifftern auffgeschworen, oder vor 150. Jahren Löblicher Ritterschafft einverleibt gewesen, Stamm-Taffeln und Wapen*, Friedrich Knoch, Franckfurt am Mayn 1707, tab. 35 i n., 63 i n.

<sup>4</sup> *Geschichte der Herrschaft Kempenich – geschrieben um 1800 – lagernd im Landehauptarchiv zu Koblenz*, Bestand 701, 784 (1. Übersetzung vom April 1991 – im Originaltext – Ernst Lohmeier, Archiv Lohmeier), s. 1, <http://www.erlo.net/kempenich/herren.htm> (dostęp: 6.02.2015).

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 7, tablica genealogiczna.

uce poglądy, że najprawdopodobniej żoną Zygryda była nieznaną z imienia córką hrabiego Florencjusza II z Mediolanu<sup>6</sup>.

Najstarszym synem Zygryda był Dytryk (Dietrich) lub Teodoryk (Theoderich), z Juttą von Müllenark doczekał się on czterech córek, z których od najstarszej pochodzi ród von Isenburg-Kempenich<sup>7</sup>. Nas interesuje natomiast jego młodszy brat Florencjusz I, występujący w latach 1156–1174. Dotychczasowa literatura nie próbowała ustalić pochodzenia jego nieznaną nam bliżej żony. Doczekał się z niej jedynego syna Florencjusza II, znanego z dokumentów z lat 1181–1189, później na dokumencie z 1190 r. tytułował się on panem na Dorn-dorf, co doprowadziło badaczy do błędnego wniosku, że nabył on ten tytuł poprzez ślub z dziedziczką tego rodu<sup>8</sup>. Poglądu tego jednak nie można utrzymać, co w przekonujący sposób dowiódł cytowany już Hellmuth Gensicke. Udowodnił on bowiem (choć z pewnymi wątpliwościami), że Florencjusz II ożenił się z siostrą Henryka Frei von Dehrn. I został w ten sposób adoptowany do potężnego rodu wolnego rycerstwa Rzeszy<sup>9</sup>. Wobec tego – jak sądzimy – to nie żona, lecz matka Florencjusza II była z rodu von Dorn-dorf, a więc odziedziczył on tytuł von Dorn-dorf po matce, a nie po żonie.

### 3. Ród von Dorn-dorf-De(h)rn

Jedynym znanym dzieckiem Florencjusza II był Henryk (Heinrich) von Dern (Dehrn), występujący w latach 1216–1222. To właśnie jego imię, tożsame z imieniem jego wuja, doprowadziło Gensickego do ustalenia, że matką Henryka była właśnie siostra Henryka „Frio” von Dehrn<sup>10</sup>. Dochodzimy w tym miejscu do największych zagadek genealogicznych, które będziemy starali się rozwiązać w niniejszej publikacji. Pierwszym problemem, który próbowano rozstrzygnąć było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy Henryk był jedynym dzieckiem Florencjusza II. Wydaje się jednak, że na to pytanie trzeba odpowiedzieć negatywnie. Już H.-P. Mielke, zestawiając różne rody spokrewnione z Hattsteinami, wymienił także posiadający identyczny herb ród Loener von Diez, zwany później Loener von Laurenburg<sup>11</sup>. W tej wyliczance rodów ten ostatni umieścić na końcu, nie

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem. Właśnie temu potomstwu poświęcony jest cytowany tu tekst, zob. ss. 2–7.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>9</sup> H. Gensicke, *Die von Dehrn. Zur Geschichte des nassauischen Adels*, Nassauische Annalen, 1983, Bd. 94, s. 279.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen...*, s. 25.

wiadomo czy uczynił to świadomie, ale rzeczywiście taką trzeba przyjąć kolejność, gdyż wszystkie pozostałe pochodzą od Henryka, syna Florencjusza II. Już po wydaniu pracy Mielkego do pochodzenia rodu Loener wrócił H. Gensicke i także wykazał wspólność pochodzenia rodów wymienionych u Mielkego. Jednak nic bliżej nie rozstrzygał. Pierwszym znanym przedstawicielem rodu von Loener jest Henryk Lehenere von Andernach, żyjący około 1192 do 1212 r.<sup>12</sup> Miejsce pochodzenia (Andernach) jednoznacznie wskazuje, że był bliskim krewnym omawianego rodu (zobacz o klasztorze w Andernach, leżącym w dobrach rodu von Kempenich-Dorndorf). Musiał być synem nieznanego nam młodszego syna Florencjusza II, czyli bratem stryjecznym znanego nam Henryka.

Najważniejszym problemem do zbadania jest jednak małżeństwo Henryka von Dern. Żeby móc ustosunkować się do tego problemu, najpierw musimy przyjrzeć się potomstwu Henryka. Pierwsze kroki na tym polu poczynił w cytowanym wyżej artykule z 1983 r. Hellmuth Gensicke. Ustalił dwóch najstarszych synów Henryka. Pierwszy z nich nosił imię ojca. Znany jest z dokumentów z lat 1226–1234, zmarł 8 lutego<sup>13</sup>. Drugim synem był Piotr (1226–1271), zmarły przed 1284 r. To, że Piotr był bratem Henryka młodszego ustalił H. Gensicke w drodze żmudnej analizy dokumentów źródłowych. W 1260 r. występuje z bratankiem (niestety podanym bez imienia), ale trzy lata wcześniej nazywa Gerharda von Dern swoim bratankiem (*fratruelis*), co jest ostatecznym dowodem, bo z innych dokumentów wynika, że Gerhard von Dern był pierworodnym synem Henryka młodszego<sup>14</sup>. Piotr był założycielem rodu rycerskiego ministeriałów, zwanego „im Hof von Dern”.

W dokumencie z 1257 r. Piotr nazywa Gotfryda (Gottfried) von Biegen swoim szwagrem (*sororius*), co jest zupełnie poprawne, bo siostra Gotfryda Elżbieta (Elisabeth), córka Fryderyka (Friedrich) von Biegen była żoną Piotra. Gensicke twierdził, że żoną Henryka młodszego także była córka Fryderyka von Biegen. H. Gensicke zna jeszcze siostrę obu braci, najmłodsze dziecko Henryka starszego, a mianowicie Juttę von Dorndorf, właścicielkę nieruchomości w Dehrn. W 1237 r. wielki mistrz Zakonu NMP Domu Niemieckiego Hermann von Salza zezwolił tej „szlachetnie urodzonej” (*nobili femine*) na nowo założyć, porzucony przez zakonników krzyżackich, klasztor w Tiefenthal w Rheingau. Świadcami tego dokumentu byli landgraf Turynii Konrad i Ruprecht z Nassau. Konrad

---

<sup>12</sup> H. Gensicke, *Die von Laurenburg und die Bucher von Laurenburg und Loener von Laurenburg*, Nassauische Annalen, 1981, Bd. 92, s. 142 i n.

<sup>13</sup> H. Gensicke, *Die von Dehrn*, ss. 279–281. Datę dzienną podaje wydany przez W. H. Strucka nekrolog kolegiaty św. Lubencjusza w Dietkirchen. Rok nie jest znany.

<sup>14</sup> *Ibidem*, ss. 279–281. Na dalszych stronach rodowód jego potomstwa.

podarował jej jako relikwie habit pokutny św. Elżbiety turyńskiej (węgierskiej). Jutta założyła klasztor cysterek i w 1242 r. została w nim ksienią<sup>15</sup>.

I tak doszliśmy do wątków tytułowych. Na dokumencie z 1235 r. Piotr von Dern, tytułujący się von Dorndorf<sup>16</sup>, wraz z rycerzem Kuno von Reifenberg zakładają wspólnie klasztor cysterek w Gnadenthal. Z racji tożsamości herbu (przedstawiającego trzy ukośnoprawe białe belki na czerwonym tle) Gensicke uznał Kuno von Reifengberga za nieznanego brata Piotra i umieścił go jako trzecie dziecko Henryka starszego, przed Juttą. Pozostało jednak szereg wątpliwości, które ostatnio postanowił wyjaśnić Wilhelm Burggraf<sup>17</sup>. Znalazł on istotny dokument z 1234 r., w którym bracia Ritze (Rytze) von Dern i Cuno von Reifenberg są spadkobiercami Fryderyka von Biegen. Tym Ritze jest niewątpliwie Henryk młodszy, zresztą jego potomkowie często określali się jako Ritze. Już Gensicke wiedział, że Henryk i Piotr byli spadkobiercami Fryderyka von Biegen, ale mylnie sądził, że stali się nimi poprzez małżeństwo z jego córkami, a o tym wiadomo tylko w wypadku Piotra. Cuno von Reifenberg nie był zięciem Fryderyka von Biegen, pozostawał też w innych związkach małżeńskich (zob. niżej). Wobec tego, co wykazał W. Burggraf, cała trójka braci mogła być tylko spadkobiercami Fryderyka von Biegen poprzez to, że żona Henryka starszego, a ich matka, była córką Fryderyka. Musimy rozpatrzyć teraz sprzeczne wnioski Gensickego i Burgrafa. Teoretycznie można je pogodzić, wnioskując, że Fryderyk von Biegen miał dwie żony – jedna była matką żony Henryka starszego, a druga żony Piotra, to jednak wymagałoby dyspensy papieskiej, a o tej źródła milczą. Raczej było dwóch Fryderyków von Biegen – jeden był teściem Henryka starszego, a drugi jego syna Piotra. W tej sytuacji nic nie da się powiedzieć pewnego o żonie Henryka młodszego, która nie musiała być z domu von Biegen. Natomiast żona Henryka starszego zwała się najprawdopodobniej Gudą.

#### 4. Pokrewieństwo między rodami von Reifenberg i von Hattstein

Pokrewieństwo między obu rodami od najdawniejszych pokoleń dostrzegł już w pierwszej połowie XVIII stulecia, z reguły niewolny od bałamutności, J. M. von Humbracht<sup>18</sup>. Jego zdaniem założycielem rodu von Hattstein był niejaki Hatto lub Hatzicho von Reifenberg, który zbudował zamek Hatzichenstein,

<sup>15</sup> Ibidem, s. 279.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 280. Na odpisie dokumentu z XIV w. „von Dorndorf”, kopista jednak poprawił na „von Dern”.

<sup>17</sup> W. Burggraf, *Geschichtliches über Dehrn, Seite 4, IV. Weitere Dehrner Adelsgeschlechter*, [http://www.dehrn.net/0-Indices/geschichtliches\\_Seite\\_4.html](http://www.dehrn.net/0-Indices/geschichtliches_Seite_4.html) (dostęp: 6.02.2015).

<sup>18</sup> J. M. Humbracht, *Die höchste Zierde Teutsch-Landes...*, tab. 35 i n., 63 i n.

potem zwany Hattstein<sup>19</sup>. W XX w. wątek rozwinął W. Moeller, który twierdził, że ród pochodził od Gutramusa de Hatzichenstein<sup>20</sup>.

Przechodząc do poglądów naukowych, i odrzucając średniowieczne legendy, zagadka kryje się w treści dokumentu z 1226 r., w którym występują *Cunradus et Cuno de Hachenchenstein*. H. Gensicke doszedł do wniosku, że byli to bracia<sup>21</sup>. Natomiast H.-P. Mielke, że był to ojciec z synem<sup>22</sup>. Pogląd H. Gensickego powtórzył D. Schwennicke<sup>23</sup>. Zanim przejdziemy do – jak się wydaje – właściwej dla rozwiązania tej zagadki hipotezy W. Burgrafa, trzeba zastanowić się nad tezą Mielkego, że Cuno de Hachenchenstein (Cuno von Hattstein) jest identyczny z Cuno von Reifenberg. Została ona przyjęta w nauce jako pewnik<sup>24</sup>. Wynika z tego, że Cuno von Reifenberg (ur. 1190, zmarły po 1235, 1246?) jest identyczny z Cuno von Hattstein z lat 1226–1233. Mielke, zakładając, że Konrad i Cuno to ojciec z synem, podważył pogląd, jakoby Cuno był synem Henryka starszego von Dorndorf i wstawił jeszcze jedno pokolenie w postaci Konrada von Hattstein, wyjaśniając, że zapewne zwał się on von Dorndorf-Dern, a tytuł von Hattstein przyjął przez małżeństwo z dziedziczką dawnego rodu von Hattstein (tego od Guntrama, który – jak udowodnił Mielke – był częścią rodu von Molsberg)<sup>25</sup>. Obie dotychczasowe teorie powiązania Konrada z Cuno w przekonującym wywodzie obalił ostatnio W. Burggraf. Wpierw odniósł się do tezy Gensickego, że byli to bracia i udowodnił, że jest niemożliwe, by istniał jeszcze jeden, czwarty, syn Henryka starszego, gdyż testament Fryderyka von Biegen musiałby go wymienić z pozostałą trójką, a jest zupełnie nieprawdopodobne, by Henryk starszy miał jeszcze drugą żonę. Podobnie jest z tezą Mielkego, że Henryk starszy miał syna Konrada, który był ojcem trzech braci. Przeczy temu testament von Biegena, poza tym nie ma miejsca w rodowodzie na kolejne pokolenie, a jest zupełnie niemożliwe, aby Henryk starszy von Dorndorf-Dern był równocześnie Konradem von Hattstein. Tak więc pozostała już tylko jedna możliwość, że Konrad był ostatnim żyjącym męskim potomkiem dawnego rodu von Hattstein, tego który

---

<sup>19</sup> Leży koło Schmitten, 24 km na pń-wsch od Frankfurtu nad Menem; zob. L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im Livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, Köln–Weimar–Wien 1993, s. 296.

<sup>20</sup> Balamutna niekiedy wersja genealogii rodu Hattstein; zob. W. Moeller, *Stammtafeln Westdeutscher Adels-Geschlechter im Mittelalter*, Bd. II, ss. 171–172, Tafel LXII i LXIII, Darmstadt 1933 – tu także ród Reifenberg, ss. 186–188 oraz Tafel LXXII i LXXIII.

<sup>21</sup> H. Gensicke, *Landesgeschichte des Westerwaldes*, Wiesbaden 1958, s. 192.

<sup>22</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen...*, s. 27.

<sup>23</sup> *Stammtafeln zur Geschichte der Europäischen Staaten. Neue Folge* Herausgegeben von Detlev Schwennicke, Bd. XII, Schwaben Marburg 1992, Tafel 10.

<sup>24</sup> W. Burggraf, *Rätsel um Kuno und Konrad von Hattstein eventuell gelöst*, <http://www.philipp-ludwigs-erben.de/artikel/geschichtliche-artikel/269-raetsel-um-kuno-i-und-konrad-von-hattstein-vermutlich-geloeset.html> (dostęp: 6.02.2015).

<sup>25</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen...*, s. 26, 27, 340 i 344.

– jak udowodnił Mielke – wywodził się z rodu von Molsberg. Tak więc Konrad i Cuno byli to teść i zięć, gdyż Cuno był spadkobiercą Konrada i mężem jego dziedziczki. Tyle, że dalej Burggraf nie ustosunkował się do tego, co nauka ustaliła na temat małżeństw i pokrewieństw Cuno von Hattsteina. W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak zbadać, czy teza Burggrafa pasuje do tego, co już wiemy o początkach rodów von Hattstein i von Reifenberg.

H.-P. Mielke zupełnie słusznie odrzucił pogląd Gensickego i Schwennickego, że Konrad i Cuno z 1226 r. byli braćmi. Natomiast pozostał problem luki z lat 1226–1274. Gensicke twierdził, że wypełnia ją Konrad von Hattstein z lat 1250–1260<sup>26</sup>. Natomiast dzięki Paulowi Wagnerowi wiemy, że ową lukę wypełnia właśnie występujący w źródłach akt lennych hrabiów von Eppstein *dominus Conradus de Hazechenstein*, a na innym miejscu *nobilis vir Conradus*<sup>27</sup>. Ten Konrad jest postacią kluczową, Mielke, słusznie usunąwszy spośród braci Cuno von Hattsteina Konrada z 1226 r., sam popełnił podobny błąd, czyniąc tym razem bratem Cuno Konrada z lat 1250–1260. Postać owa jest w pełni rzeczywista – i jak udowodnił Mielke – jest to założyciel rodu von Hattstein<sup>28</sup>.

Po tym wprowadzeniu wracamy do poglądu Burggrafa, że Cuno von Hattstein = von Reifenberg był żonaty z nieznaną córką Konrada von Hattstein (tego z 1226 r., z rodu von Molsberg, to ostatnie wykazał Mielke)<sup>29</sup>. Jest to jednak zupełnie sprzeczne z tym, co w stosunku do Cuno ustalił H. Gensicke. Zdaniem tego ostatniego: Kuno von Hattstein w latach 1226–1233 zwany był von Hattstein<sup>30</sup>, potem w 1234 i 1235 (zapewne jeszcze w 1246 r.) Kuno von Reifenberg<sup>31</sup>. Na podstawie zachowanych dokumentów Gensicke jednoznacznie ustalił, że żoną Cuno była nieznaną córką rycerza Wintera von Preugesheim. Miał z nią córki (przynajmniej dwie) i dwóch synów, o których będzie jeszcze mowa. Czyim wobec tego synem był Konrad von Hattstein z 1250–1260 r.? Pamiętajmy, że W. Burggraf uważa, że żoną Cuno była córka Konrada von Hattstein z 1226 r. Wszystkie te fakty są właściwie jednoznaczne. Należy przyjąć, że Cuno von Hattstein-Reifenberg miał dwie żony, pierwszą, z którą miał syna Konrada z lat 1250–1260 i drugą z rodu von Preugesheim (matkę przynajmniej czwórki dzieci).

<sup>26</sup> Zob. H.-P. Mielke, *Die niederadeligen...*, s. 340.

<sup>27</sup> P. Wagner (Hrsg.), *Die Eppsteiner Lehnverzeichnisse und Zinsregister des XIII. Jahrhunderts nach dem Eppsteiner Lehenbuche mit Beiträgen zur ältesten Geschichte des Hauses Eppstein und mit einer Karte*, Wiesbaden und München 1927, s. 56 i 62; H.-P. Mielke, *Die niederadeligen...*, s. 27 i 28.

<sup>28</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen...*, s. 344.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> 1226 r., akta Frankfurtu nad Menem, 1233 r., akta Wetzlaru; zob. H. Gensicke, *Die von Reifenberg. I. Ältester Stamm und ältere, auch Weller oder Westerwälder Linie*, w: *Hessische Familienkunde*, Bd. 18, Heft 3, 1986, September 1986, s. 148 i 158.

<sup>31</sup> Ibidem. Zamek Reifenberg jest położony w mieście Obereifenberg, podobnie jak Hattstein, także w pobliżu Schmitten w górach Taunus.

Ten obraz powinien być dostrzeżony przez Burggraфа, który zatrzymał się w pół drogi, i naszym zadaniem jest go uzupełnić. Sytuacja wydaje się, niestety, jeszcze bardziej zagmatwana. Z grubsza można przyjąć, że Konrad z lat 1250–1260 to przodek rodu von Hattstein, natomiast ród von Reifenberg pochodzi od jego przyrodniego rodzeństwa. Dzieci Cuno [I] (numerujemy ich z racji dużej ilości przedstawicieli obu rodów o tym imieniu) z drugiego małżeństwa to córki (najmniej dwie, gdyż źródło z 1234 r. mówi, że Cuno miał „córki”, a nie „córkę”), zapewne zmarłe w dzieciństwie (Gensicke wymienia je jako najstarsze z dzieci) i synowie: Winter z lat 1248–1267, zmarły przed 1272 r., ożeniony z Gertrudą, córką Konrada von Meisenburg (zmarł bezpotomnie)<sup>32</sup> i Cuno [II] von Reifenberg. Ten ostatni występował już w 1234 r. jako posiadacz prebendy w Heftrich (obecnie część miasta Idstein w górach Taunus), rycerz (1271–1301), zmarł przed 1309 r.<sup>33</sup> Najciekawszy jest jednak dokument z 1275 r., w którym Cuno [II] von Reifenberg występuje jako krewniak (*consanguineus*) Cuno von Hattsteina. I tu rodzi się największy problem – którego Cuno?

Badania nad zakonem krzyżackim doprowadziły bowiem do wykrycia pięciu przedstawicieli rodu von Hattstein w służbie zakonnej w Prusach, trzech z nich nosiło imię Cuno (Kuno)<sup>34</sup>. W Liwonii pojawia się tajemniczy brat Kuno von Hatzegenstein (Hattstein). Pełnił on liczne funkcje w hierarchii zakonnej, a – jak wykazał B. Jähnig – jest tożsamy z komturem toruńskim Kuno, określanym tylko samym imieniem<sup>35</sup>. Komtur Kuno (jego imię Lutz Fenske i Klaus Militzer rozwinęli do imienia Konrad, Kuno to zdrobnienie) nosił rozliczne imiona w źródłach krzyżackich: Cuno, Chudo, Coen, Kun i Kune, a także określenia skąd pochodził: Hattensteyn, Hattensteen, Hatzigenstein, Hatzegenstein, Hazigenstein, Hertegenstein i Hertigenstein. Można zrekonstruować jego karierę zakonną: 1275–1276 wójt krzyżacki Natangii, 1277–1278 komtur tamże, 1283 komtur toruński, 1284–1286 komtur elbląski, 1288–1289 mistrz krajowy Liwonii, 1296–1303 komtur brandenburski (pokarmiński)<sup>36</sup>. Mistrz krajowy (Landme-

<sup>32</sup> Ibidem. Gertruda występuje w latach 1258–1267, jako wdowa w latach 1272–1274. Winter odziedziczył imię po dziadzie macierzystym, przejął też jego dobra w Preugesheim (dziś dzielnica Frankfurtu nad Menem), sam zaś pełnił funkcję grodowego (Burgmann) w Königstein im Taunus (koło Frankfurtu).

<sup>33</sup> W 1272 r. określony jako brat Wintera, jego żoną była nieznaną (zapewne Jutta) córką rycerza Embricho Specht von Diez.

<sup>34</sup> L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im Livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, ss. 296–298.

<sup>35</sup> B. Jähnig, *Deutscher Adel und Deutscher Orden. Probleme der Familienidentifizierung und Verwandtenversorgung*, w: *Aequilibrium Mediaevale. Symposion anlässlich des 65. Geburtstages von Carl August Lückerath*, Idstein 2003, s. 67. Więcej na ten temat pisze S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – Przekształcenia – Kompetencje*, Toruń 2001, s. 65, na dokumencie z 17 I 1276 r. – *bruder Kune voyt czu Natangen*, podobnie s. 66, 67, w okresie 1 I 1277 – 7 I 1278 – *frater Cuno commendator Nathangie*.

<sup>36</sup> L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im Livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, s. 296. Nieco inaczej widzi tę wylczankę B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Państwo zakonu*



ister) był wybierany przez kapitułę zakonną, co wielki mistrz musiał potwierdzić. W Liwonii mistrz krajowy cały czas zachowywał pewną autonomię wobec wielkiego mistrza<sup>37</sup>. Urząd ten pojawił się z tego powodu, że nie było tu baliwatów<sup>38</sup>. Komtur, jako naczelnik konwentu, stał na czele wspólnoty zakonników-rycerzy, pełnił więc nie tylko funkcje administracyjne, ale także kościelne (religijne). Administrował też swoim obszarem, na którym wykonywali funkcje sędziowskie. Był także dowódcą wojskowym<sup>39</sup>. Komtur zarządzając konwentem powinien mieć pod swoją władzą 12 braci zakonnych, co miało odpowiadać liczbie apostołów, nie zawsze ten warunek był w Prusach spełniony<sup>40</sup>. Dla komturii natangijskiej głównym ośrodkiem zarządu było Sławsko<sup>41</sup>. Natomiast komturia pokarmińska leżała na obszarze Warmii. Komturia ta powstała po przeniesieniu jej siedziby w latach 1266–1267 z Krzyżporka (Kreuzburga) do Pokarmina<sup>42</sup>. Jeszcze większe znaczenie miał urząd komtura toruńskiego, z racji geograficznego położenia miasta oraz z faktu, że według tradycji powstał tu pierwszy ośrodek krzyżacki po przybyciu Zakonu na te ziemie<sup>43</sup>. Komtur elbląski był natomiast jednym z najważniejszych dygnitarzy zakonnych, gdyż w Elblągu znajdował się Dom Główny i tutaj do 1309 r. odbywały się kapituły generalne<sup>44</sup>.

Omawianego tu Kuno oznaczymy jako Kuno [II], jest natomiast dość trudne wykazanie jego relacji rodzinnych w rodzie von Hattstein. Najprościej jest przyjąć, że był on synem Konrada z lat 1250–1260, którego żona pozostaje nieznana. Genealogia dzieci Konrada została opracowana przez Mielkego i jest następująca:

– Henryk [I], występujący na dokumentach z lat 1272–1317, zmarły 15 grudnia, zapewne w 1317 r., pochowany najprawdopodobniej w kościele krzyżackim

---

*krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, pod red. Z. H. Nowaka, przy współpracy R. Czai, Toruń 2000: 1275–1278 wójt Natangii; od 7 I 1278 r. komtur Natangii, do 1283 r.? (nie ma daty końcowej); 26 VII 1283 r. komtur toruński, do 1284 r.?; 15 IX 1284 r. komtur elbląski (do 1286, s. 116), ale w innym miejscu (s. 108) daty 23 IV 1285 – 30 IV 1286, dalej jak wyżej; 1289 powrót z Liwonii do Prus; komtur brandenburski 11 IV 1296 r. – do śmierci 7 III 1303 r. (s. 106, ważne jest doprecyzowanie, że komturia brandenburska, czyli pokarmińska (miejscowość nazywa się dzisiaj Uszakowo i leży w obwodzie kalininogradzkim), to wcześniej ta sama komturia natangijska (krzyżborska) (obecnie Sławskoje w obwodzie kalininogradzkim). S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 67, wyjaśnia, że w momencie utworzenia komturii pokarmińskiej (1283–1284) urząd wójta natangijskiego na krótko podporządkowano nowemu komturowi. Siedzibą komtura był Krzyżpork (Krzyżbork), leżący w Natangii, jednak wójtostwo natangijskie już w 1285 r. ponownie podlegało komturii bałgijskiej.

<sup>37</sup> K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 36.

<sup>38</sup> K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków 2007, s. 40.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 37 i n.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 97.

we Frankfurcie nad Menem, bo w tym mieście mieszkał od 1301 r., dwukrotnie żonaty: 1) z Zofią (Sophia, dosł. Fye), z nieznanego rodu, występującą na dokumencie z 1275 r., 2) z Agnieszką z nieznanego rodu, wdową po Zygfrydzie (Sifrid) von Heusenstamm, występującą w latach 1296–1311, założyciel linii starszej;

– Cuno [II]<sup>45</sup>, występujący w dokumentach z lat 1275, 1299–1302, także dwukrotnie żonaty: 1) z Elżbietą z nieznanego rodu (1275), 2) z Benedyktą (Benedicta), córką Markolfa Rödel von Reifenberg i Elżbiety von Reifenberg, założyciel linii młodszej;

– Widukind [I] (Widekind), rycerz w 1292 r., grodowy (Burgmann) w Balenhausen (1292), znany też z dokumentu z 13 stycznia 1274 r., zmarł przed 20 lutego 1299 r., sołtys w Seligenstadt, także w 1292 r., żonaty z nieznaną kobietą (1274);

– Erwin, znany z dokumentu z 1302 r.

Jakie jest w tym świetle miejsce mistrza krajowego Liwonii Kuno von Hattsteina w heskim rodzie w Hattstein, bowiem L. Fenske i K. Militzer nie mają żadnych wątpliwości, że był on jego przedstawicielem<sup>46</sup>. Lata życia naszego Kuno niedwuznacznie lokują go tylko jako syna Kuno [I], ale miał on już syna tego imienia. Wątpliwości zostaną także, gdy za L. Fenske i K. Militzerem poprawimy pisownię imienia na Konrad. Jest mało prawdopodobne, by Kuno [I] miał dwóch synów tego samego imienia. Chcąc więc ustalić pochodzenie mistrza krajowego Liwonii, trzeba powrócić do tablicy genealogicznej Humbrachta, gdzie jako przodka wszystkich członków rodu podano tajemniczego Hatto lub Hatzicho von Reifenberga<sup>47</sup>. Natomiast u Moellera występuje nieprzypisany do konkretnego miejsca w rodzie Hetzechinus de Hattstein wraz z datą 1239 r.<sup>48</sup> Naszym zdaniem jest to jedna i ta sama osoba. O tej ostatniej wie H.-P. Mielke, ale ponieważ po zniszczeniach wojennych nie udało mu się dotrzeć do źródła informacji Moellera nie był w stanie potwierdzić autentyczności tej postaci. Natomiast Mielke nie ma żadnych wątpliwości, co do historyczności Hatto von Reifenberga. Nie bada co prawda jego genealogii, ale znajduje właśnie ten przywilej w odpisie z 1320 r., który przed wiekami widział Humbracht. Wynika z niego, że niejaki *Hatto von Reyfenbergk* zbudował zamek Hattstein. Ów Hatto von Reifenberg nie wydaje się możliwym jako budowniczy, gdyż już w 1156 r. żył Guntram von Hattstein (z rodu Molsberg). Natomiast udaje się Mielkemu rozwiązać za-

<sup>45</sup> W świetle dalszych rozważań trzeba będzie zmienić jego oznaczenie na Cuno [III].

<sup>46</sup> L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im Livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, ss. 296–297. Wątpliwości ma natomiast U. Arnold, wymienia je w kontekście kolejnego Kuno von Hattsteina, wielkiego marszałka zakonnego, podaje różne pochodzenia, także westfalskie i nadreńskie, zajmujemy się nimi przy omawianiu tej postaci, zob. U. Arnold, *Zakon krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996, s. 166, 172, 176, 179 i 180.

<sup>47</sup> J. M. Humbracht, *Die höchste Zierde Teutsch-Landes....*

gadkę z imieniem Hatto, jego zdaniem imię to trafiło do naszego rodu z poprzedniego. Wykazał bowiem, że imię Hatto to skrót od imienia Hartmann i to właśnie Hartmann (987–998) z rodu Molsberg był założycielem zamku Hattstein, a jego syn, także Hatto, w zdrobieniu – dla odróżnienia od ojca – zwał się Hazzechin<sup>49</sup>. Mielke nie wyciągnął z tego ostatecznych wniosków, które trzeba spróbować ustalić. Jak widać Hatto von Reifenberg/Hattstein miał imię po rodzie von Molsberg, czyli kognatyczne. Małżeństwo Cuno [I] z córką Konrada von Hattstein wprowadziło do naszego rodu także imię Hatto, zapewne tym razem zamiennie z Hatzicho. Dawniejsi Hatto i Hatzicho byli prawdopodobnie dziadem i ojcem Gutrama. Wniosek, który sam się narzuca to wskazanie faktu, że z pierwszego małżeństwa Cuno [I] pochodził nie tylko syn Konrad, ale także drugi Hatto, który z nie znanej nam żony spłodził mistrza krajowego Liwonii Cuno [II] von Hattsteina.

5. Cuno [V] von Hattstein, komtur brandenburski (pokarmiński) w latach 1360–1370

Ten drugi już nosiciel tego samego imienia, przedstawiciel rodu von Hattstein, także doszedł do eksponowanego stanowiska w hierarchii zakonu krzyżackiego w Prusach. Zachowane źródła krzyżackie są dość dobrze zorientowane w licznych stanowiskach, które pełnił, pnąc się w zakonnej hierarchii. Pierwsza wzmianka dotycząca tej osoby pochodzi z 1336 r., występował wtedy jako brat zakonny w Prusach<sup>50</sup>. W 1347 r. pojawia się jako kompan (*Kumpan*) w Dzierzgoniu (powiat sztumski). Jednak jeszcze w tym samym roku awansował do „rybickiego” (*Fischmeister*) w tym samym zamku, a co ciekawe pod koniec roku był już komturem domowym (*Hauskomtur*) w Dzierzgoniu. W latach 1348–1352 został kompanem komtura królewieckiego. Od 1354 r. rozpoczęła się kariera Cuno von Hattsteina jako samodzielnego urzędnika. W tym właśnie roku został wójtem Sambii, funkcję tę pełnił do 1356 r., kiedy to został komturem w Ragnecie, następnie w 1360 r. został komturem brandenburskim (pokarmińskim)<sup>51</sup>. Poległ 17 lutego 1370 r. w bitwie z Litwinami pod Rudawą (obecnie Mielnikowo, obwód kaliningradzki)<sup>52</sup>. Jest to postać dobrze znana jednemu z najwybitniejszych badaczy dziejów zakonu krzyżackiego Klausowi Militzerowi<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen von Hattstein...*, s. 17 i 24.

<sup>50</sup> O braciach zakonnych zob. K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 122 i n.

<sup>51</sup> O komturii pokarmińskiej zob. K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 96, o Ragnecie, ss. 97–98 i 148.

<sup>52</sup> L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im Livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, s. 297; B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 106.

<sup>53</sup> K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 147, zalicza go do osób pochodzących z Nadrenii, ale chy-

Chcąc zrozumieć pozycję Cuno von Hattsteina, trzeba się odnieść do stanowisk, które zajmował w zakonie krzyżackim. Pierwszym z urzędów, który mu powierzono był urząd kompana (*socius*). Po raz pierwszy słyszymy o nim w 1285 r., jako o osobie stojącej u boku komtura. Z dokumentów, do których dotarł Sławomir Józwiak wynika, że kompani występowali raczej u boku większych komturów, w tym także dzierzgońskiego i królewieckiego. Była to najważniejsza osoba po komturze, w zasadzie jego zastępca, w razie wojny dowodził zamkiem, po wyruszeniu w pole komtura; miał też szereg rozlicznych kompetencji administracyjnych, np. w zakresie rybołówstwa, nadzorowania bartników, organizacji połowań<sup>54</sup>. Natomiast komtur domowy występował w tych komturiach, które miały wyznaczone odrębne ośrodki administracyjne, jak w komturii dzierzgońskiej, był on zastępcą komtura, ale tylko we wskazanym ośrodku<sup>55</sup>. „Rybicki” należał do wielu urzędów niższych, w tym wypadku był on zastępcą kompana do spraw rybołówstwa, tak więc była to funkcja niższa od kompana, czyli wydarzenia z 1347 r. pokazują, jak zmieniła w tym roku była pozycja w Dzierzgoniu Cuno von Hattsteina, choć – jak pisze Konrad Górski – w tym okresie „rybicki” miał już duże wpływy i w zasadzie w imieniu komtura zarządzał całym osobnym terytorium<sup>56</sup>. Zdaniem K. Militzera, był to istotny urząd występujący przy mierzejach, gdzie w większym stopniu zajmowano się połowem ryb. Urzędy te zajmowały się nadzorem rybaków, którzy zaopatrywali grody oraz zakonników krzyżackich<sup>57</sup>.

Omawiana w tym miejscu postać, jak każda inna w służbie krzyżackiej, nie jest w ogóle znana heskim uczonym. Pozostaje przyjrzeć się genealogii rodu von Hattstein, ustalonej przez Mielkego. Chronologia pokoleń rodu niedwuznacznie wskazuje, że Cuno von Hattstein musiał pochodzić ze wspomnianej wyżej starszej linii rodu. Zapoczątkował ją Henryk [I], który spłodził z pierwszą żoną czworo dzieci, z drugą zaś zapewne dwoje. Kolejność potomstwa Henryka [I] ustalona przez Mielkego budzi wątpliwości, nie mając bowiem żadnych kryteriów, autor ten umieścił po prostu synów przed córkami<sup>58</sup>. Najstarszym synem, a zarazem dzieckiem, był Wolfram [I], wspominany w latach 1294–1317. Ożenił się on w 1298 r. z Adelajdą (Adelheid), córką Zygryda (Sifrid) [IV] von Heusenstamm. Spłodził z nią dwoje dzieci: syna Zygryda (Sifrid), który w 1336 r. poślubił nie-

---

ba rozumie ją bardzo szeroko, bo z tekstu książki jednoznacznie wynika, że pochodził on jednak z gór Taunus, a te przecież leżą w Hesji. Na innym miejscu zauważa, że bracia pochodzący z nad Renu i z Hesji stanowili niewielką liczbę osób w Prusach, zob. *ibidem*, s. 132.

<sup>54</sup> S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach*, ss. 150–152.

<sup>55</sup> *Ibidem*, ss. 152–155. Podobnie K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 38.

<sup>56</sup> K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, 1977, s. 92.

<sup>57</sup> K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 151.

<sup>58</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen von Hattstein...*, ss. 345–347.

znaną kobietę i – zdaniem Humbrachta<sup>59</sup> – zmarł jeszcze w tym samym roku; drugim dzieckiem była Anna, która poślubiła Emeryka (Emmerich) von Reinberg, występującego w latach 1360–1370.

Drugim synem Henryka [I] był jego imiennik Henryk [II], znany z dokumentów z lat 1313–1341. Jego żoną była Jutta, córka Hartmuda [IV] von Cronberg, znana dopiero z dokumentu z 1340 r. Jak wykazał Mielke, najprawdopodobniej była ona w momencie wyjścia za mąż za Henryka [II] wdową po Gerlachu von Rohrbach. Starszą córką Henryka [I] była Kunegunda (Kunigunde), występująca w latach 1296–1313, która w 1298 r. poślubiła Henryka [III] von Heusenstamm. Ostatnią córką Henryka [I] z pierwszego małżeństwa była Guda, znana dokumentom z lat 1296–1302, która była żoną Jana (Johann) von Rohrbach, który w 1302 r. wspomniany był jako zmarły. Jedynym pewnym dzieckiem Henryka [I] z drugiego małżeństwa jest Agnieszka (Agnes), żona Hartmanna von Zwingenberg, występuje ona w latach 1319–1325. Najprawdopodobniej synem Henryka [I] z drugiego małżeństwa był Hermann, znany dokumentom z lat 1333–1344, ożeniony z Irmgardą nieznanego pochodzenia. Niepewne jest także jego potomstwo.

Wśród licznych potomstwa Henryka [II] będziemy się starali wykazać także pochodzenie od niego komtura brandenburskiego (pokarmińskiego) Cuno. H.-P. Mielke ustalił, że Henryk [II] von Hattstein spłodził dwóch synów i trzy córki. Kolejność tych dzieci w obrębie obu płci nie budzi wątpliwości, niemożliwe jest natomiast ustalenie ich rzeczywistej kolejności razem. Najstarszym synem był Henryk [III], wspomniany jako szlachcic w 1346 r., rycerz w 1366 r. W latach 1341–1371 posiadał dobra w Sulzbach, a potem w 1396 r. oraz w 1419 r. w Neu-Falckenstein. Największe kontrowersje w literaturze budzi pochodzenie żony Henryka [III], która nazywała się Edelinda (Edelind), według Mielkego pochodziła ona z rodu von Bellersheim. Tym samym Mielke odrzucił dotychczasowy pogląd panujący w nauce, ustalony przez Waltera Moellera, że była ona córką Ryszarda (Richard) von Muschenheim i właśnie Edelindy von Bellersheim.

Drugim synem był Wolf [II], rzadko zwany Wolframem, a najczęściej Wolvechinem, w 1348 r. określany szlachcicem, zapewne już w 1341 r. rycerzem (aż po 1355 r.). W 1361 r. wspomniano go jako zmarłego. Żonaty był z Gele, córką Wernera von Köbel, zdaniem Mielkego ślub ten miał miejsce 22 lipca 1344 r., w 1343 r. występuje ona jeszcze jako panna, a w 1361 r. jako wdowa, zmarła przed 1366 r. Obaj synowie doczekali się potomstwa.

Kolejność córek może budzić pewne wątpliwości, Mielke jest bowiem zdania, że najstarszą córką była Fye, zakonnica w Retters w 1348 r. Trudno ustosun-

<sup>59</sup> J. M. Humbracht, *Die höchste Zierde Teutsch-Landes...*, tab. 35.

kować się do tego poglądu, choć mamy wątpliwości, bo z reguły dopiero najmłodsze córki oddawano do klasztoru. Inna nieznaną z imienia córka poślubiła Jana von Rorbach (budzi to skojarzenia z jej ciotką Gudą). Ostatnia córka nosiła imię Agnieszka (Agnes), występuje w 1395 r., zmarła przed 12 października 1396 r. Poślubiła Volrada von Seligenstadt, szlachcica zmarłego przed 1395 r.

Komtur brandenburski Cuno von Hattstein mógł być tylko synem Henryka [II], na co niedwuznacznie wskazują lata, w jakich robił karierę w Państwie Zakonnym w Prusach. Możliwe domniemać, że pochodził on z młodszej linii rodu, tam jednak występuje w tym samym okresie najwyższy dygnitarz zakonu pochodzący z rodu von Hattstein, a mianowicie wielki marszałek – kolejny Cuno von Hattstein (zobacz niżej). Tego z linii starszej oznaczamy jako Kuno (Cuno) [V], a wielkiego marszałka jako Kuno (Cuno) [VI].

#### 6. Cuno [VI] von Hattstein, wielki marszałek Zakonu NMP Domu Niemieckiego (1379–1382)

Cuno [VI] von Hattstein jest najlepiej znanym z przedstawicieli rodu von Hattstein służących w Państwie Zakonnym w Prusach, wynika to niewątpliwie z funkcji, którą pełnił. Wielki marszałek, to obok wielkiego komtura najważniejszy zastępca wielkiego mistrza. Cuno [VI] von Hattstein po raz pierwszy jest wzmiankowany pod rokiem 1373 jako opiekun (*pfleger*) Gierdaw (obesnie Czerniachowski)<sup>60</sup>. Ten tajemniczy tytuł – zdaniem S. Józwiaka – przypomina tytuł kompana, czasami był z nim łączony. W rzeczywistości opiekun miał znacznie mniejsze kompetencje. Urzędnicy ci podlegali bezpośrednio komturom domowym (miejscowym), a zarządzali folwarkami w granicach ich jednostek administracyjnych<sup>61</sup>. K. Górski tłumaczy ten termin jako prokurator i zwraca uwagę, że sprawował on – podobnie jak wójt – sądownictwo, któremu podlegali zarówno Niemiec, jak i Polacy poddani Zakonu. W sądzie prokuratora nie było ławników. Istniały odrębne okręgi prokuratorowskie, obok komturii<sup>62</sup>. W latach 1374–1379 Kuno [VI] von Hattstein był komturem Ragnety, a następnie od 1379 r. do śmierci (28 września 1382 r.) wielkim marszałkiem<sup>63</sup>. Współczesny mu i znający go osobiście Wigand z Marburga pisze o tym następująco: *Eodem Anno [1382 r. – T.K.] in die Sancti Wentzeslai in bona ratione obiit frater Kun de Hattenstein, su-*

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 151 i 158.

<sup>62</sup> K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, s. 94.

<sup>63</sup> L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im Livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, s. 297; B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 103.

*premus marschalkus, requiescat in pace*. W dziewiętnastowiecznym tłumaczeniu ten fragment kroniki brzmi następująco: „Tegoż roku w dzień Sgo Waclawa zmarł przy zupełnej przytomności brat Kun de Hattenstein, wielki marszałek, niech w Bogu spoczywa”<sup>64</sup>. Opis życia Cuno [VI] von Hattsteina autorstwa Wiganda z Marburga w tej słynnej kronice z końca XIV w. zawiera całą drogę życiową wielkiego marszałka i ciągnie się przez wiele stron. Przy roku 1375 mamy informację, że komturem w Ragnecie jest Gerhard von Lensen, jak jednak wskazali wydawcy kroniki Wiganda z Marburga, jej autor pomylił się, chodziło mu o 1374 r., bo w 1375 r. komturem był już Kuno von Hattstein<sup>65</sup>. Pod dniem św. Szczepana (26 grudnia) 1375 r. Wigand informuje o wspólnej wyprawie Kuno von Hattsteina, jako komtura Ragnety i Wiganda von Balderstein – opiekuna-prokuratora (*Pfleger*) z Wystrucia – na Słobodkę nad Niewiażą<sup>66</sup>. Na początku następnego roku Kuno – jak pisze Wigand – wyruszył ze 150 ludźmi na Romyn nad Niewiażą<sup>67</sup>. W dzień św. Jana Chrzyciela (24 czerwca) 1378 r. Kuno von Hattstein, jako komtur Ragnety, zorganizował kolejną wyprawę przeciwko Litwinom na Parnarewo (na północ od Kiejdan)<sup>68</sup>. W drugiej połowie tego roku wraz z wielkim marszałkiem Gotfrydem von Linden organizuje wyprawę łupieżczą na ziemię *Labune* nad Niewiażą<sup>69</sup>. Latem 1379 r. w dzień św. Małgorzaty (20 lipca) Kuno von Hattstein „z wojskiem swoim spustoszył ogniem i tymi podobnymi sposobami cztery powiaty”<sup>70</sup>. Pod rokiem 1379 r. Wigand wpierv wspomina o śmierci wielkiego marszałka Gotfryda von Linden – Wigand pisze, że zmarł w czwartek po św. Jakubie, czyli było to 28 lipca. Jednocześnie informuje, że wtedy Kuno von Hattstein wraz z wójtem Sambii zorganizowali wyprawę na Żmudź i właśnie podczas tej wyprawy wielki mistrz Winrych von Kniprode zwołał kapitułę w Malborku i zgłosił wniosek, by Kuno von Hattsteina wybrać nowym wielkim marszałkiem. Jako argument za wyborem podał skuteczność w walce z poganami<sup>71</sup>. W 1380 r. wielki marszałek zarządził wyprawę na Litwinów w kierunku na Weigewe na południowy wschód od Kowna<sup>72</sup>. Podobnie było w kolejnych miesiącach<sup>73</sup>.

---

<sup>64</sup> *Chronica seu Annales Wigandi Marburgensis equitis et fratris ordini theutonici. Kronika Wiganda z Marburga, rycerza i kapitana Zakonu Niemieckiego, na wezwanie Długosza z rymowanej kroniki niemieckiej na łacinę przetłumaczona. Na polski język przełożył Edward hr. Raczyński. Wydania Jana Voigta i Edwarda hr. Raczyńskiego, Poznań 1842, ss. 290–291.*

<sup>65</sup> Kronika Wiganda z Marburga, ss. 206–207.

<sup>66</sup> Ibidem, ss. 216–217. Rzeka ta (po litewsku *Nevėžis*) to historyczna granica Auksztoty i Żmudzi.

<sup>67</sup> Kronika Wiganda z Marburga, ss. 218–219.

<sup>68</sup> Ibidem, ss. 222–223.

<sup>69</sup> Ibidem, ss. 228–229.

<sup>70</sup> Ibidem, ss. 232–233.

<sup>71</sup> Ibidem, ss. 240–243.

<sup>72</sup> Ibidem, ss. 246–247.

<sup>73</sup> Ibidem, ss. 250–255.

W 1381 r. miał miejsce zjazd z księciem Kiejstutem, który zorganizował wielki marszałek Kuno von Hattstein<sup>74</sup>. Nie zakończyło to jednak dalszych walk<sup>75</sup>.

Odwołajmy się po raz kolejny do Wiganda z Marburga, który tym razem opisuje walki z Litwinami, które prowadzono pod dowództwem Wielkiego Marszałka w 1382 r.<sup>76</sup>

Stosowny fragment brzmi następująco:

*Marschalkus [Kuno von Hattstein] convocata copia cum preceptoribus et supradictis ducibus conveniunt citra Ynsterborg [Wystruć] et venit rumor, quomodo duo se divertissent de nivibus ad Lithwanos,, et quia tempu fuit intemperatum, revertuntur.*

*Consequenter hiis temporibus feria 3a in die sancti Valentini [18 lutego] magister [wielki mistrz Winrych von Kniprode] cum preceptoribus suis, specialiter cum marschalko [łacina średniowieczna, zaśmiecona, winno być marescalco], fratre Cun de Hattenstein, magno commendantore Rothchero de Elner [wielki komtur Rutger von Elner] in hoc conveniunt, ut cum duobus exercitibus teras vastarent, sc. Salsenicken [Sołeczniki] cum uno et Tracken [Troki] cum alio. – –*

*Marschalkus indixit reysam contra Lihwanos anno 1382 tempore frigoris et nivis. Cumque Terre approximaret, turbam in 3 divisit, prima cohors transit in castrum Brist [Birsztany]; sed cito absecesserat, 2a in terra Punnow [Punia] visa est, 3a in Aliten [Olita] erectis vexillis hostillia scentes in Samenike [Samiliszki] prope stagnum, in qua nocte pascuarii a paganis affiguntur. Quorum paganorum capitaneus Wytaut [Witold] fiut, qui cum 300 eos invasit et aliquos occidit signater 4 famosos, advocatus episcopi [wójt kościoła pomezjańskiego] captivator, in cuius vindicatam marschalkus misit celeriter vexillum wytingotorum cum certis preceptoribus et peregrinis, qui paganos in fuga persequebantur, et multi occiduntur. – –*

Podobne opisy znajdziemy u Wiganda z Marburga odnośnie do kolejnych miesięcy<sup>77</sup>. Kuno wspierał nawet króla Władysława Jagiełłę, na co uzyskał zgodę wielkiego mistrza<sup>78</sup>. Już po śmierci wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode Kuno von Hattstein wyruszył na zamek w Trokach<sup>79</sup>. Później zaś odpierał atak na Troki Kiejstuta<sup>80</sup>.

Udo Arnold poświęcił dużo miejsca na analizę, z jakiego rodu pochodził wielki marszałek. Badając różne rody nie mógł się jednak zdecydować na jednoznaczna opinię, z racji podobieństwa określenia Hattenstein w kronice Wi-

<sup>74</sup> Ibidem, ss. 260–261.

<sup>75</sup> Ibidem, ss. 262–263.

<sup>76</sup> Ibidem, ss. 264–267. Cytowane też przez U. Arnold, *Zakon krzyżacki...*, ss. 166–167.

<sup>77</sup> Kronika Wiganda z Marburga, ss. 268–271.

<sup>78</sup> Ibidem, ss. 272–275.

<sup>79</sup> Ibidem, ss. 278–283.

<sup>80</sup> Ibidem, ss. 284–285.



ganda z Marburga. Badał różne nazwy podobne do Hattenstein, skupił się ostatecznie na trzech: nadreńskiej, heskiej i westfalskiej. Ta ostatnia wydawała mu się najlepiej udokumentowana, heska zaś – nie, ostatecznie zaś optował za nadreńską (Hattenstein nad Renem, na południowy zachód od Eltville)<sup>81</sup>. Jednak podobieństwo do Hattstein eliminuje jakiegokolwiek inne koncepcje członkostwa w omawianym tu rodzie, co do tego – jak napisali L. Fenske i K. Militzer – nie ma żadnych wątpliwości<sup>82</sup>. Odrębnie pisał o tym także K. Militzer w *Historii zakonu krzyżackiego*, choć tu – jak już wspomniano wyżej – autor ten Hesję umieszcza w szeroko rozumianej Nadrenii. Pisze przy tym, że przybysze z tych regionów nie byli uprzywilejowani, a ostatecznie zostali zepchnięci poza główne stanowiska zakonne, zwłaszcza już w 1382 r. pod rządami wielkiego mistrza Konrada Zöllnera von Rottenstein, który, aby dokonać „czystek”, wykorzystał śmierć wielkiego marszałka Kuno von Hattsteina<sup>83</sup>.

Kompetencje wielkiego marszałka jako zastępcy wielkiego mistrza były rozbudowane. Ulegały też licznym przekształceniom, od 1314 r. wielki marszałek był jednocześnie komturem królewieckim<sup>84</sup>. Wielki marszałek przebywał w domu głównym w Malborku. Dowodził wojskami Zakonu (gdy wielki mistrz dowodził osobiście stał na czele taborów), a jako komtur królewiecki nadzorował cztery komturstwa na wschodzie: w Baldze, Brandenburgu (Pokarminie), Kłajpedzie i Ragnecie<sup>85</sup>. Dowodził także wojskami wspomnianych tu pięciu komturstw, a dodatkowo także tymi, które pochodziły z diecezji sambijskiej<sup>86</sup>. Podczas wojny podporządkowani mu byli wszyscy bracia-rycerze oraz „bracia w szarych płaszczach”, inaczej bracia sarianci<sup>87</sup>. Ważnym zadaniem wielkiego marszałka była troska o uzbrojenie, w tym zakresie dysponował „karwanem”, stajnią, zbrojownią, siodlarnią i kuźnią (poza snycernią podległą wielkiemu komturowi)<sup>88</sup>. Podczas działań zbrojnych wielki marszałek wydawał rozkazy, które zawsze dopasowane były do aktualnej sytuacji na polu bitwy, np. decydował o użyciu rezerw<sup>89</sup>. Wielki marszałek zbierał najważniejsze informacje o Litwie dla wielkiego mistrza, a jak pisze Karol Górski: „jego wyjątkowe stanowisko pozwalało mu wywierać silny wpływ na sprawy całego kraju”<sup>90</sup>. Podczas pokoju

<sup>81</sup> U. Arnold, *Zakon krzyżacki...*, ss. 179–180.

<sup>82</sup> L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im Livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, s. 297.

<sup>83</sup> K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 147.

<sup>84</sup> S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 107.

<sup>85</sup> K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, s. 85, 91.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 83 i 91.

<sup>87</sup> K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 21. O braciach sariantach zob. s. 126.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>89</sup> K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, s. 86.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 91.

wielki marszałek swoje kompetencje realizował tylko na terenie Domu Głównego w Malborku. Podczas nieobecności wielkiego mistrza i wielkiego komtura był ich zastępcą, w czasie walki wielki mistrz mógł przekazać wielkiemu marszałkowi swoją władzę rozkazodawczą<sup>91</sup>. Był także członkiem kapituły generalnej, a gdy w XIV w. jej znaczenie zaczęło upadać, był członkiem nowej instytucji – rady wielkiego mistrza (w jej skład wchodziło pięciu najwyższych dygnitarzy Zakonu i dwóch komturów mianowanych przez wielkiego mistrza)<sup>92</sup>.

Trzeba zbadać wobec tego miejsce Cuno [VI] w linii młodszej rodu von Hattstein. Założycielem linii młodszej był – jak już wspomniano wyżej – Kuno [III]. Spłodził on czterech synów i jedną córkę. Mielke, ustalwszy kolejność synów, nie był w stanie znaleźć miejsca dla córki. Konrad [II] (Conrad) występuje w latach 1303–1344, w 1335 r. jako rycerz. Żoną Konrada [II] była Liza (Lise), jak ustalił Mielke, najprawdopodobniej wywodziła się ona z rodu von Molsberg<sup>93</sup>. Konrada [II] poślubiła jako wdowa po Henryku Brendelinie, zmarłym przed 1335 r. Tutaj też kryje się jedna z najciekawszych zagadek średniowiecza, do której będziemy się musieli ustosunkować. Z małżeństwa z Lise, tak ustalił Mielke, pochodzi sześćcioro dzieci Konrada [II]<sup>94</sup>. Trzeba jednak zwrócić uwagę na dokument z 8 lutego 1357 r., wystawiony w Moguncji, na dokumencie tym jako świadkowie występują m.in. rycerz Markolf [I] von Hattstein i Jan (Johann) Brendel von Homburg, jego brat<sup>95</sup>. Proste wytłumaczenie tego faktu oznacza, że chodzi tu o braci przyrodnich, posiadających wspólną matkę. Dawniejsze opracowania najczęściej nie znały jednak żadnych przodków Jana Brendela von Homburg. Od niego zaczynają się genealogie Humbrachta i Biedermanna. Tych przodków podał na razie tylko Walter Moeller. Nowsze badania wskazują, że najprawdopodobniej rzeczywistym ojcem Brendela von Homburg był Konrad [II], Lise, zanim go poślubiła, została jego kochanką i widocznie dobrze wiedziała, że jedno ze swoich dzieci urodziła po zjściu w ciążę z Konradem [II], a współcześni, i zapewne Henryk Brendelin, nie wiedzieli o tym publicznie, a tym bardziej, co ważniejsze – Markolf [I] tylko Jana Brendela von Homburg nazywał swoim bratem, nigdy zaś pozostałego rodzeństwa Jana<sup>96</sup>.

<sup>91</sup> K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 21.

<sup>92</sup> K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, s. 91.

<sup>93</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen von Hattstein...*, s. 351. Odnaleziona później przez Mielkego kronika rodu von Hattstein ten domysł czyni niemal pewnikiem, zob. idem, *Die Herren von Hattstein...*, s. 38.

<sup>94</sup> Kronika rodu von Hattstein zna tylko czworo dzieci: synów Dytryka, Jana i Fryderyka i córkę Małgorzatę, zob. H.-P. Mielke, *Die Herren von Hattstein...*, ss. 38–39.

<sup>95</sup> Repertorien des hessischen Staatsarchiv Darmstadt, Bd. B10. Urkunden der Herrschaft Eppstein. Bearbeitet von Friedrich Battenberg, Darmstadt 1980 [Stand August 2006], s. 10.

<sup>96</sup> <http://wwperson.informatik.uni-erlangen.de/cgi-bin/11/LANG=germ/INDEX=I641249> (dostęp: 6.02.2015).

Młodszym bratem Konrada [II] był Cuno [IV], pierwszy raz pojawiający się w latach 1314–1315, a 25 sierpnia 1338 r. określony Burgmannem w Neu-Weilnau, zmarły bezzennie i bezpotomnie. Kolejnym synem był Werner [I] także z Neu-Weilnau, w 1334 r. wzmiankowany jako proboszcz w Sterrenbach. Ostatnim synem był Jan [I], kanonik w Limburgu (Domizellar, młody kanonik bez stałej prebendy) w kościele franciszkańskim. Jedyna nieznaną z imienia córka Cuno [III] była żoną NN (Rose) von Weilnau<sup>97</sup>.

Bardziej przekonującą kolejność dzieci Konrada [II] przedstawił Humbracht, stąd będziemy trzymać się tego porządku, dodawszy na początku Jana Brendela von Homburg. Ten ostatni występował jako szlachcic w latach 1348–1350, w 1356 r. jako rycerz. Jego żona była – zdaniem Moellera – nieznaną, wcześniej Humbracht zakładał, że zwała się Katarzyną i była córką Fryderyka von Hattstein i Małgorzaty (Margret) Katzenbiß, innego zdania był G. Biedermann, który twierdził, że nazywała się Elżbieta (Elisabetha) von Löwenstein zu Randeck<sup>98</sup>. Pochodził od niego ród Brendel von Homburg. Kolejnym synem był Markolf [I], rycerz wspominany w latach 1337–1366, jako rycerz i stolnik w Eppstein w 1348, 1349 r., zmarł przed 1370 r. Zupełna rozbieżność nauki dotyczy natomiast dwóch małżeństw Markolfa. Według W. Moellera, pierwsza żona zwała się Contzele i pochodziła z nieznanego rodu, po raz ostatni wymieniono ją w 1358 r., drugą żoną była Ryksa (Ritza), także nieznanego pochodzenia, żoną była już w 1361 r. Zupełnie inne stanowisko w sprawie małżeństw Markolfa [I] wyraził Mielke. Jego zdaniem pierwsza żona nazywała się Ryksa (Ritze) i pochodziła z rodu von Reifenberg, jako żona występuje już w 1351 r., drugą żoną była Contzele i przypuszczalnie pochodziła z rodu Brendel von Homburg<sup>99</sup>. Jak widać, żony podano w odwrotnej kolejności, w dalszych pracach nad całością rodowodu potomków Dietgera z Dehrn będziemy musieli wrócić do tego problemu. Markolf [I] pozostawił po sobie potomstwo.

Kolejnym dzieckiem – zdaniem Humbrachta – była Małgorzata (Margarete), będąca żoną Conrada von Frehendorf. Córkę tą zna także jako ostatnie dziecko Konrada [II] Mielke, ale zwie ją w zdrobnieniu Grete i czyni żoną Conrada von Frondorf<sup>100</sup>.

<sup>97</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen von Hattstein...*, ss. 350–351.

<sup>98</sup> W. Moeller, *Stamntafeln Westdeutscher Adels-Geschlechter im Mittelalter...*, Bd. III, Darmstadt 1936, Tafel CV; J. M. Humbracht, *Die höchste Zierde Teutsch-Landes...*, tab. 157; G. Biedermann, *Geschlechts-Register Der Reichs Frey unmittelbaren Ritterschaft Landes zu Francken löblichen Orts Ottenwald. Welches aus denen bewährtesten Urkunden, Kauff-Lehen-und Heyraths-Briefen, gesammelten Grabschriften und eigenholten genauen Nachrichten von innen beschreiben Gräflich-Freyherrlich- und Edlen Häusern in gegenwärtige Ordnung verfasst und richtig zusammen getragen worden von ...*, Culmbach 1751, tab. CCCLVII.

<sup>99</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen von Hattstein...*, s. 352.

<sup>100</sup> Ibidem, s. 351; J. M. Humbracht, *Die höchste Zierde Teutsch-Landes*

Pisownia nazwiska według tego ostatniego zdaje się błędna, bo w kronice rodu von Hattstein jest „Conradt von Fronsdorff”, zob. H.-P. Mielke, *Die Herren von Hattstein...*, s. 38.

Kolejnym synem Konrada [II] był Fryderyk, wspominany po raz pierwszy w 1344 r. Był on kierownikiem urzędu (Amtmann) w Montabaur w latach 1359–1361 (Moeller); Mielke dopowiada, że w 1363 r. kierował już urzędem w Limburgu, jako szlachcica wymieniono go w 1354 r. Fryderyk znany jest przede wszystkim przez swoją tragiczną śmierć, gdy 14 maja 1363 r. został zasztyletowany w Limburgu przez swych krewnych Reifenbergów. Mielke jest zdania, że wydarzenie to miało miejsce nieco później (22 maja). Humbracht twierdził, że żoną Fryderyka była Guta Brenner von Lohnstein, w XX w. odrzucono ten pogląd i twierdzono, że była nią nieznaną z imienia córka Jana von Stein i Guty von Laurenburg. Pozostawił z nią potomstwo.

Powszechnie szanowanym rycerzem był kolejny syn Konrada [II], Dytryk [I], nazywany Różą, a zwany też Wechingen. Jako szlachcic występował w latach 1355–1389, jako Wechingen występował w okresie 1377–1392. W 1355 r. określono go jako szlachcica w Falkenstein (obecnie część miasta Königstein w górach Taunus). Pełnił funkcję grodowego (Burgmann) w Münzenbergu (słynny zamek w powiecie Wetterau), a potem (1382 r.) w Hanau. Jego żoną była Scylla (Stille, Scilla), siostra rycerza Wenera Collingsa (1361–1383). Jego potomstwo zostanie omówione niżej.

Kolejnym synem był Jan [II] Stary z lat 1351–1395. W latach 1355–1385 określany jako szlachcic. Dokument z tego ostatniego roku zwie go Starym, gdyż był wtedy najstarszym przedstawicielem rodu von Hattstein. Początkowo nie zaliczał się do stanu duchownego, miał żonę Lukardę (Luckard) von Schwalbach, wspominaną w latach 1351–1375. Doczekał się z nią potomstwa (o czym niżej). Jednak po jej śmierci wstąpił do zakonu krzyżackiego i w 1388 r. został komturem w Marburgu. Była to jedna z najważniejszych funkcji w niemieckiej części Zakonu, dom główny w Marburgu był – zdaniem K. Militzera – „najbogatszą siedzibą w prowincji [niemieckiej – T.K.]”<sup>101</sup>. Komtur marburski zaliczał się do najważniejszych dygnitarzy zakonnych, co niedwuznacznie wskazuje, że Jan [II] Stary zawdzięczał swoją karierę bratu, pełniącemu funkcję wielkiego marszałka.

Ostatni dwaj synowie Konrada [II] zostali oddani do stanu duchownego. Pierwszym z nich musiał być wspomniany wyżej Cuno [VI], wielki marszałek Zakonu w Malborku, natomiast ostatnim Widukind [II] (Wedekind) z lat 1351–1389 (Moeller). Mielke jest zdania, że prawdopodobnie zmarł jednak wcześniej (21 marca 1386 r.), był on przeorem w klasztorze Beselich (od 1351 r.)<sup>102</sup>.

<sup>101</sup> O istotnym znaczeniu komturii marburskiej zob. K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, ss. 75–77.

<sup>102</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen...*, ss. 351–353.

## 7. Dytryk [II] von Hattstein, mistrz leśny w Młynarach i Elblągu (1391–1392)

Dytryk [II] był kolejnym przedstawicielem rodu von Hattstein w służbie krzyżackiej. Pojawia się jako nadleśny (*Waldmeister*) w 1391 r. w Młynarach (powiat pasłęcki), a rok później w Elblągu. Urzędnik ten zarządzał lasami i z reguły przebywał poza konwentem<sup>103</sup>. Piastowany przez niego urząd należał do dość istotnych. Zarządzał bowiem kompleksami leśnymi w imieniu komtura i był jego prawą ręką. Zachowane źródła podkreślają szczególne znaczenie tego urzędu<sup>104</sup>. Zdaniem K. Militzera, urzędnik ten zaliczał się do najważniejszych osób podległych wielkiemu mistrzowi, gdyż zajmował się przydziałem gruntów osadników, wyrębem lasów, sprawował nawet sądownictwo nad osadnikami. W ramach zadań gospodarczych ściągał daniny od osadników, a także nadzorował dochody z gospodarki leśnej. Wydawał pozwolenia na polowania myśliwym zawodowo trudniącym się polowaniami i nadzorował dostarczanie przez nich konwentom dziczyzny. Miał też pilnować, by zwykli bracia nie polowali, ale zakazy te były łamane, nawet przez wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode<sup>105</sup>.

Imię Dytryka i okres jego działalności publicznej w niedwuznaczny sposób wskazują, że był nieznanym Mielkemu synem Dytryka [I], zwanego Różą. Poniżej prezentujemy jego dzieci.

Konrad [V], zwany Brambach, znany w latach 1370–1420, szlachcic (1382 r.), stolnik w Eppstein (1382 r.), Burgmann w Hanau (1388 r.). Pozbawiony funkcji za złamanie pokoju krajowego w 1392 r. Informacje o małżeństwie Konrada [V] pozostają w sprzeczności w opiniach Humbrachta i Mielkego. Humbracht przypisuje mu dwie żony: Annę, córkę Cuno von Reifenberga i Katarzyny von Erlenbach oraz Grete, córkę Gotfryda von Stockheim, Mielke zaś tylko jedną, Annę, zapewne von Reifenberg.

Grete, zamężna za nieznanym von Neesen z Kirburga<sup>106</sup>.

Widukind [III] (Wedekint), zany w latach 1382–1439, zmarły przed 1440 r., ożeniony z Dillinge, nieznanego pochodzenia (1407), miał z nią jedyne dziecko, Filipa, zwanego Widukindem, zmarłego bezpotomnie w latach 1428–1439, lub w 1440 r.

Werner [II], występującego w latach 1395–1413, zmarły w maju w nieustalonym roku.

Jan [V] (względnie Janek – Henne), zwany Rumland, z lat 1379–1410, skazany na wygnanie w 1401 r., Burgmann w Windecken w 1399 r.<sup>107</sup>

<sup>103</sup> K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, s. 92.

<sup>104</sup> S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach*, ss. 151, 155–157.

<sup>105</sup> K. Militzer, *Historia zakonu krzyżackiego*, s. 151.

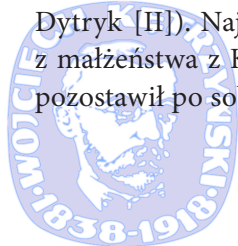
<sup>106</sup> Ją także zna kronika rodu, zob. H.-P. Mielke, *Die Herren von Hattstein...*, s. 39.

<sup>107</sup> H.-P. Mielke, *Die niederadeligen von Hattstein...*, ss. 353–355. Część tego potomstwa także w kronice rodu, zob. idem, *Die Herren von Hattstein...*, s. 39.

Ostatnim synem był zapewne Dytryk [II]. Wiemy o nim niewiele. Był mistrzem leśnym w Młynarach w 1391 r., a rok później na tym samym stanowisku w Elblągu<sup>108</sup>.

8. Henryk – Henne [I] von Hattstein, zakonnik krzyżacki w Królewcu w 1422 r.

Konrad [V] miał trójkę dzieci: nieznaną z imienia córkę, która poślubiła Emeryka von Reinberg, Henryka – Henne [I] i Dytryka [III]. Henryk – Henne [I] był – naszym zdaniem – tożsamy z nieznanym z imienia von Hattsteinem, który jako brat zakonny służył w 1422 r. w Królewcu. O samym Henne [I] mówi tylko dokument z 1427 r. Utożsamienie obu ze sobą wiąże się z faktem, że w tej właśnie linii rodu było najwięcej przedstawicieli w służbie zakonnej (Cuno [VI], Dytryk [II]). Najmłodszy Dytryk [III] z lat 1410–1446, zmarły przed 1451 r., z małżeństwa z Katarzyną von Widerstein (występowała w latach 1413–1446), pozostawił po sobie potomstwo, wymarłe w XVIII w.<sup>109</sup>



INSTYTUT HISTORICZNY  
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

<sup>108</sup> L. Fenske, K. Militzer, *Ritterbrüder im Livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, s. 297.

<sup>109</sup> H.-P. Mielke, *Die Herren von Hattstein ....* Cytowana tu kronika, zob. s. 39. Pochodzenie jej wydaje się być niepodważalne, zob. kronikę rodową (Catharina von Widerstein), skąd u Möllera (tab. LXIII) von Stockheim ze znakiem zapytania, nie wiadomo.

ANEKS  
TABLICE GENEALOGICZNE RODU VON HATTSTEIN<sup>110</sup>

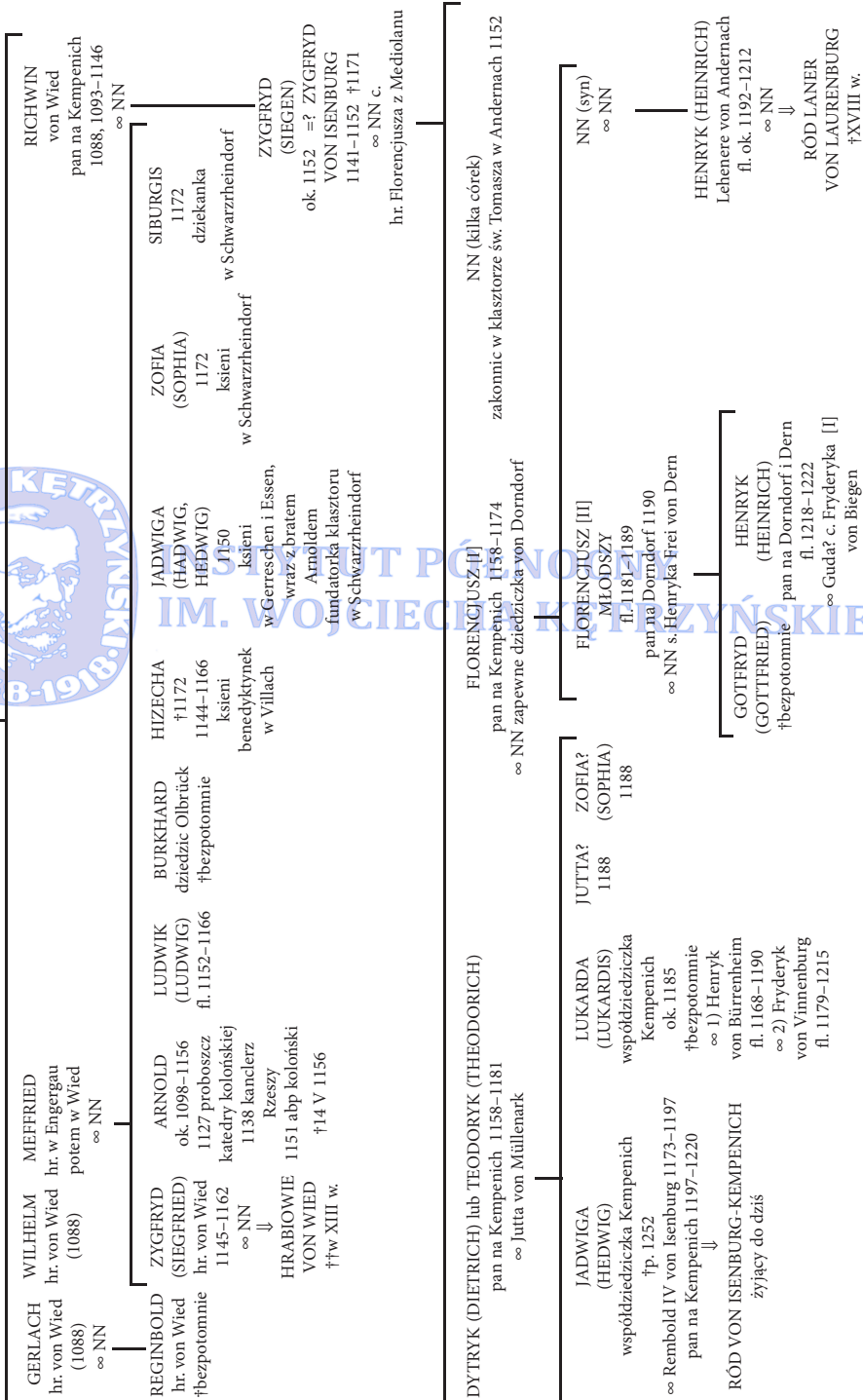


INSTYTUT PÓŁNOCNY  
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

---

<sup>110</sup> Obejmują także osoby nieomawiane w tekście.

Tablica I  
Biogramy do tab.I. Ród Kempenich-Dorndorf-Dern

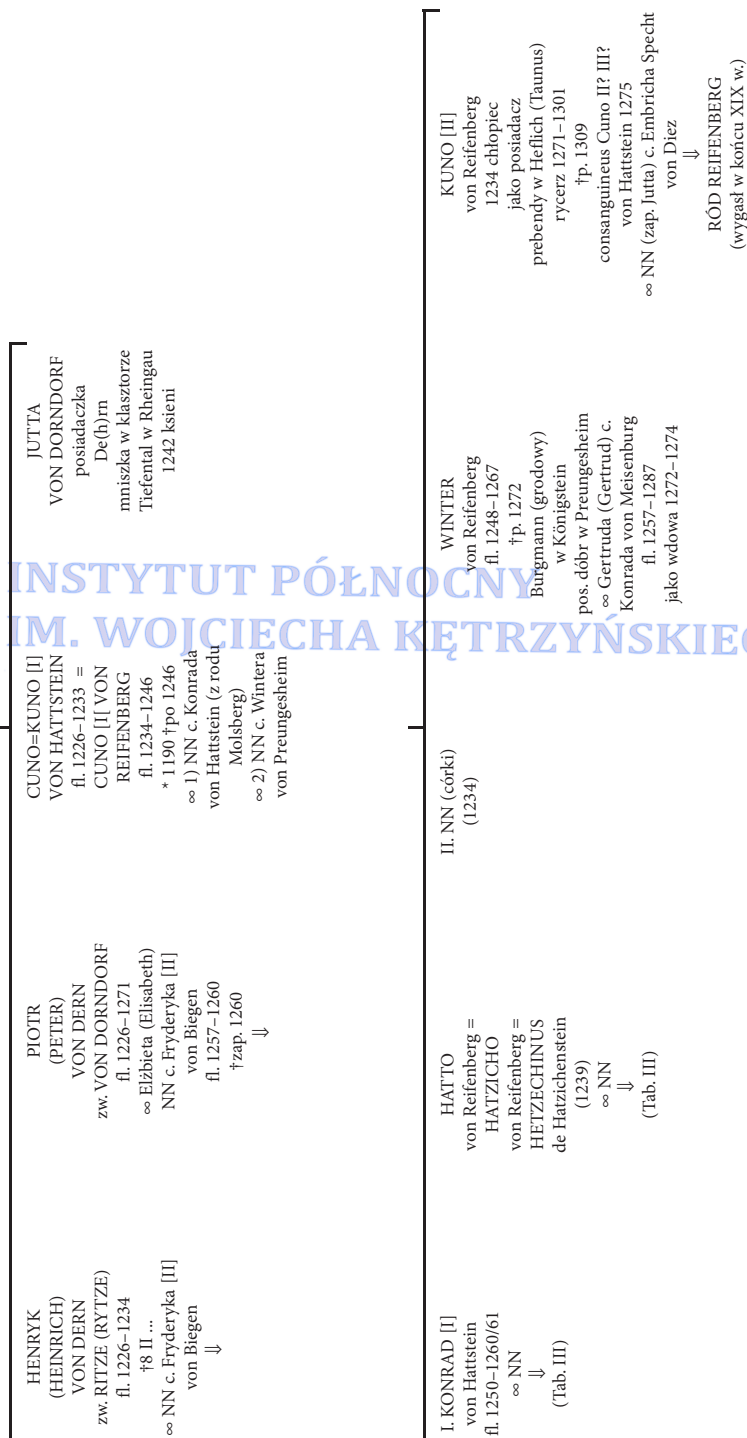


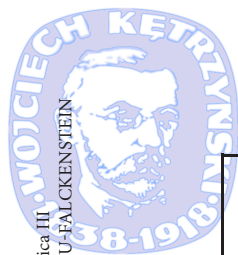




Tablica II

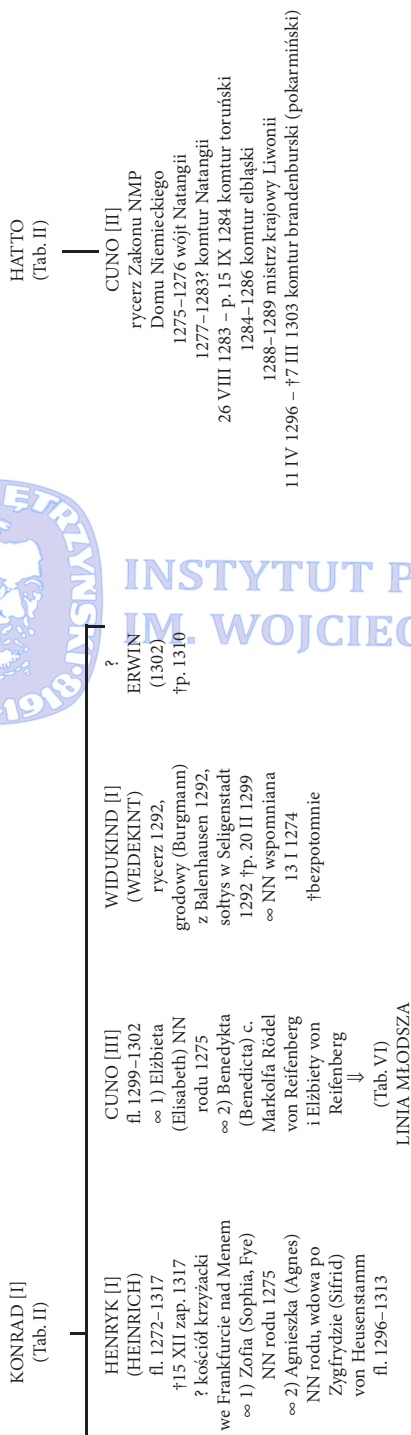
Biogramy do tab. II. Początek rodu von Hattstein

HENRYK VON DERN  
(Tab. I)

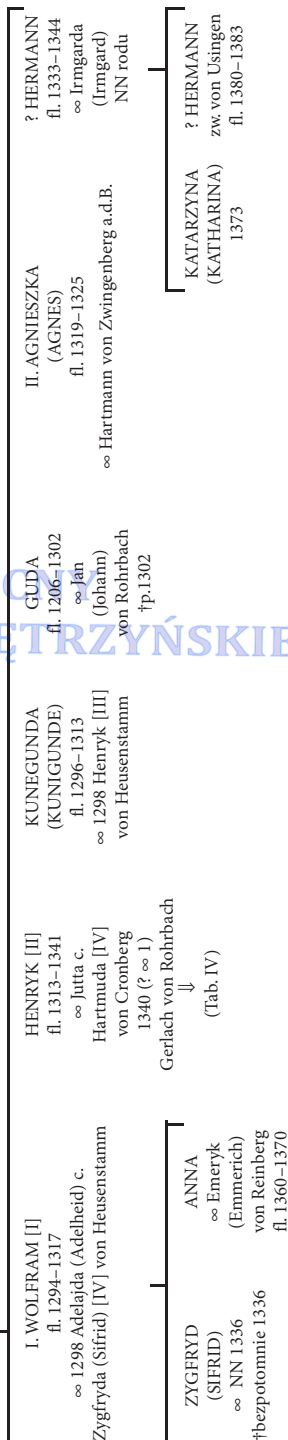


Tablica III

Początek LINII NEU-FALCKENSTEIN



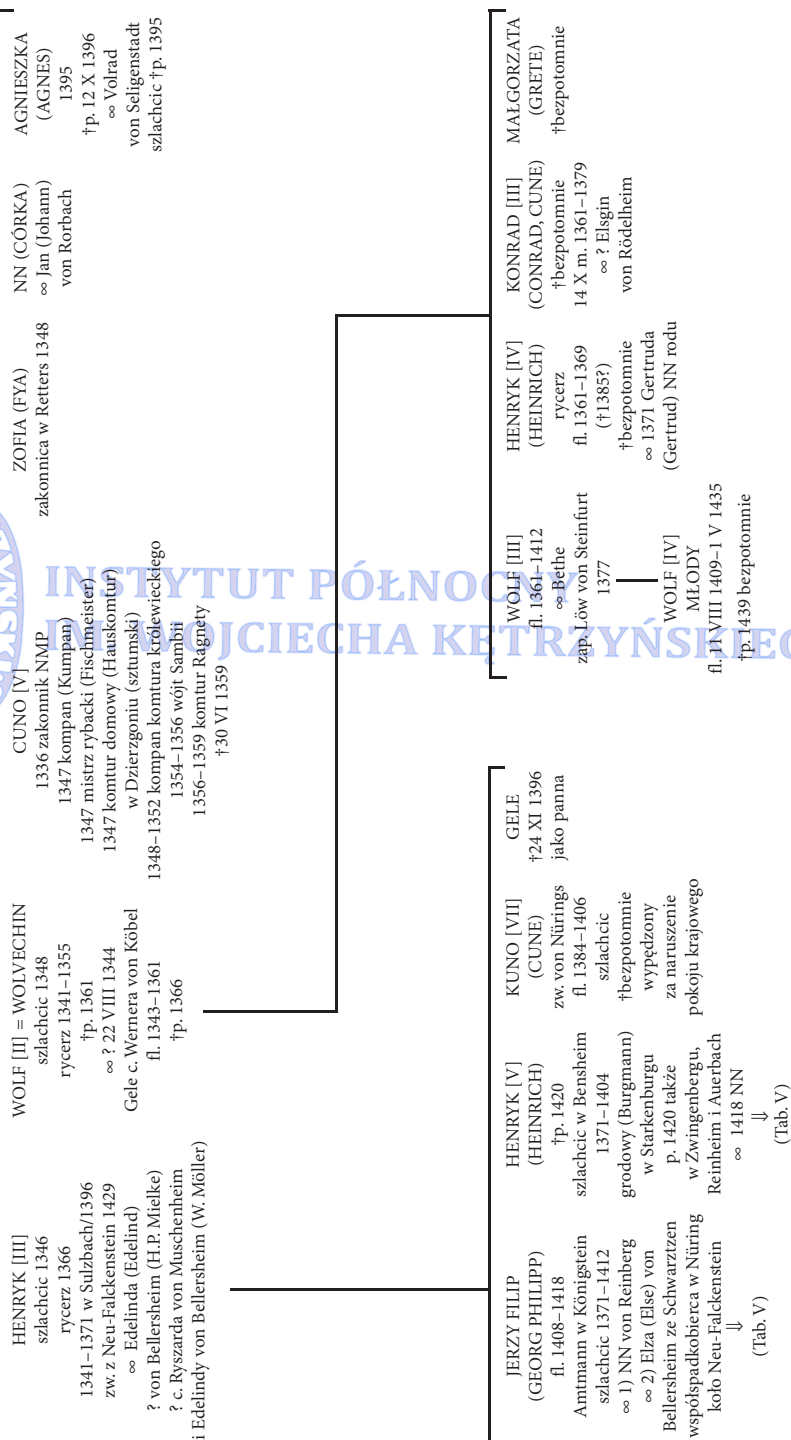
LINIA MŁODSZA

LINIA STARSZA  
(NEU-FALCKENSTEIN)

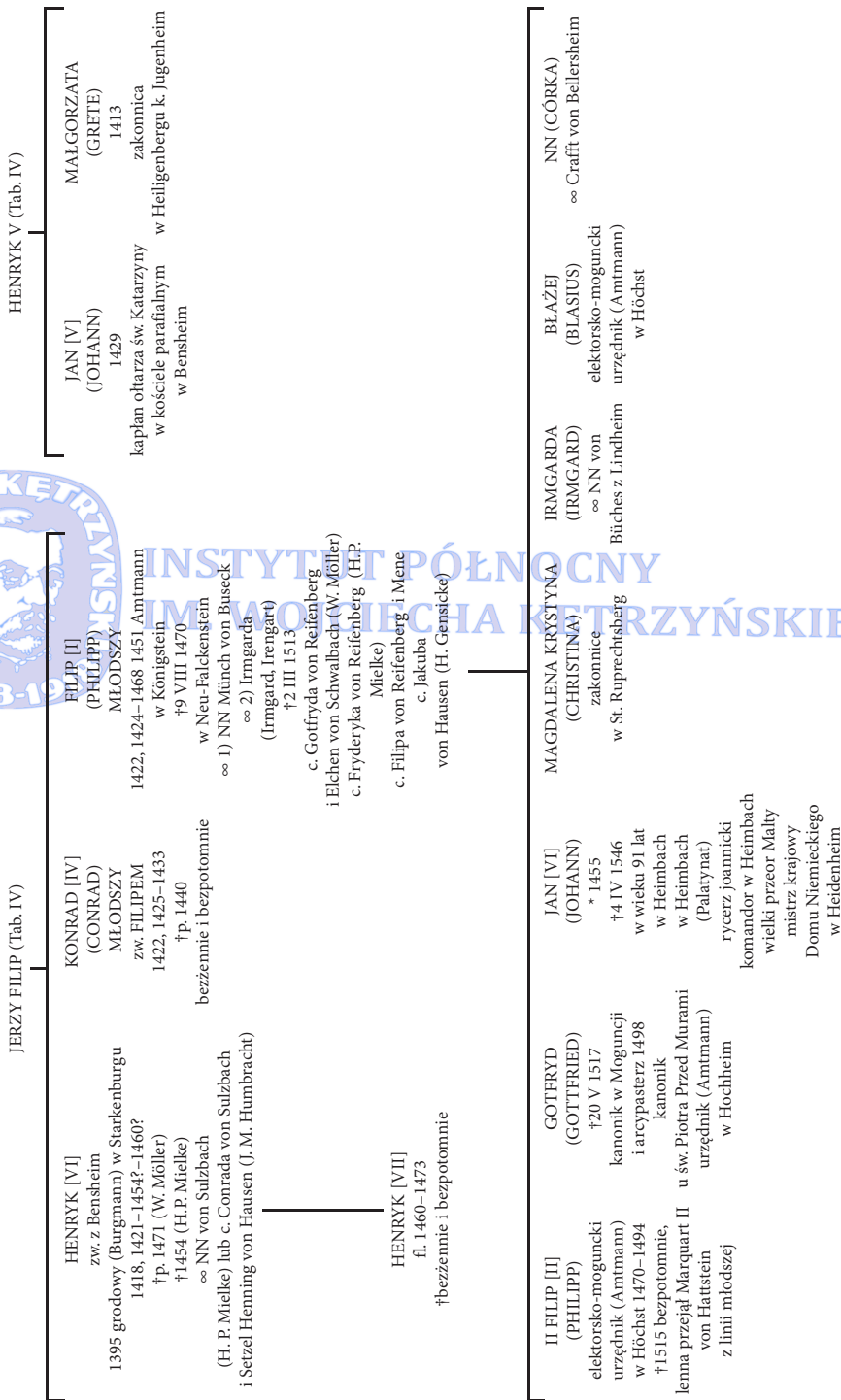


Tablica IV

LINIA NEU-FALCKENSTEIN

HENRYK [III]  
(Tab. III)

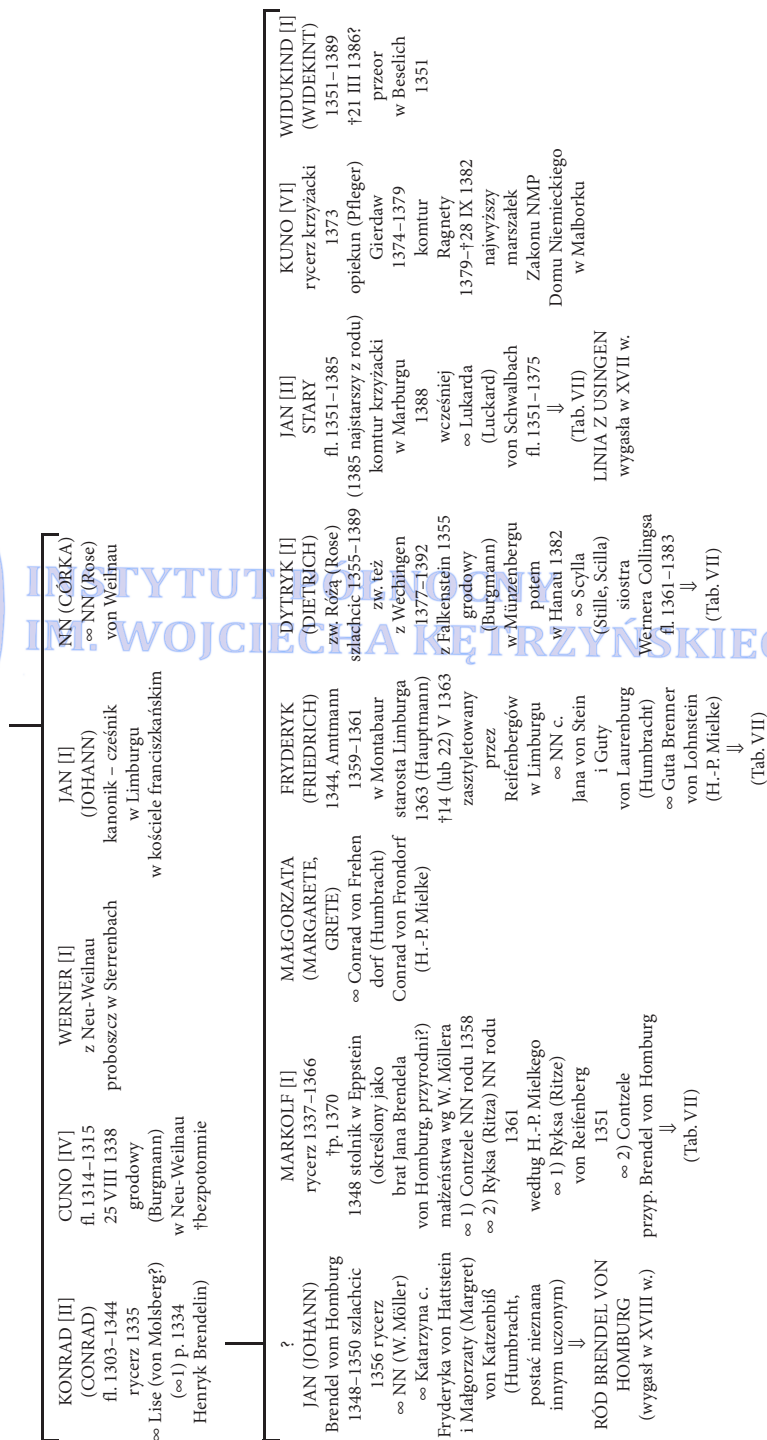
Tablica V  
LINIA NEU-FALCKENSTEIN – DOKONCZENIE





Tablica VI

## LINIA MŁODSZA (Z. NEU-WEILNAU)

CUNO (III)  
(Tab. III)

Tablica VII  
LINIA MŁODSZA – C.D.



**Tomasz Kruszewski, *Vertreter des Adelsgeschlechts von Hattstein als Beamte des Deutschen Ordens in Preußen Eine rechtsgeschichtliche und genealogische Studie***

Zusammenfassung

Der Autor stellt die Geschichte eines wichtigen hessischen Adelsgeschlechtes vor, dessen zahlreiche Vertreter in den Deutschordensstaat in Preußen gekommen waren. Die Arbeit hat einen doppelten Schwerpunkt, sie verbindet Überlegungen zu genealogischen Fragen mit rechtshistorischen Betrachtungen. Letzteres ist erforderlich bei der Besprechung der Ämter und ihrer Kompetenzen, in Bezug auf Personen aus dem Geschlecht der von Hattsteins, die diese ausübten. Besonders viel Raum ist Kuno von Hattstein gewidmet, der Ende des 14. Jahrhunderts eines der wichtigsten Ämter des Ordens innehatte, nämlich das des Ordensmarschalls. Ahnentafeln vervollständigen die Arbeit.

*Übersetzt von Christiane Schultheiss*

**Tomasz Kruszewski, *Representatives of the von Hattstein family as clerks of the Order of Teutonic Knights in Prussia. Historical-legal and genealogical school***

Summary

The author is showing the history of the important gentry family from Hesse, of which numerous representatives came to the monastic state in Prussia. This paper has a double character, is linking deliberations of genealogical issues with the historical-legal presentation. The last is necessary at discussing offices and their competence, in relation to persons from the von Hattstein family who held them. The special place was devoted Kuno von Hattsteinowi, which in the end one of the highest monastic offices, that is the office of the Great Marshal performed the 14th century. Genealogical tables are complementing the work.

*Translated by Jerzy Kielbik*